

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie, drukiera garmoni, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Cześć urzędowa.

(Ofiary na pogorzalców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców miasteczka Rawy wpłynęło dalej w drodze składki w powiecie *Kamioneckim* 14 zł. 36 c. w. a.; w powiecie *Ulanowskim* 30 zł. 49 c. w. a.; w powiecie *Horodeneckim* 60 zł. 50 c. w. a. i pieniądze te zostały już odesłane przełożonemu powiatu *Rawskiego*; na wsparcie zaś dotkniętych pożarem mieszkańców miasteczka *Tarnobrzęga* wpłynęła w powiecie *Drohobyckim* 5 zł. 5 c. w. a., które odesłane zostały przełożonemu władzy obwodowej w Rzeszowie.

Gmina *Trościaniec* obwodu stryjskiego, dla założenia u siebie szkoły parafialnej zobowiązała się:

1. Powiększyć istniejący już budynek szkolny przez przybudowanie mieszkania dla nauczyciela, zaopatrzyć go w porządki szkolne, i utrzymywać je zawsze równie jak szkołę w dobrym stanie.

2. Ściąć, przystawić i porąbać corocznie 6 n. a. sagów drzewa z lasów kameralnych w Dolinie, póki nie nastąpi ostateczne prawne uregulowanie kwestyi opału szkolnego, aby tenże z lasów gminnych mógł być pobierany, i po kolei przez członków gminy załatwiać posługę przy szkole.

3. Każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz za osobnem wynagrodzeniem ma pełnić służbę diaka, oddać w używanie część parceli gruntowej nr. 297 ex 1848 pr. 264 □ sążni przez Andrzeja Hoszowskiego na ogród dla szkoły zakupioną, i płacić mu 84 zł. w. a. rocznie w kwartalnych ratach z góry.

Co z wyrazem należnego uznania c. k. namiestnictwo galicyjskie podaje do wiadomości powszechnej.

## Cześć nieurzędowa.

I.

**Lwów, 21. października.** Handel i przemysł na tak różne koleje losu są wystawione, iż często bardzo zdarzają się wypadki, w których kupiec lub przemysłowiec, z biegiem okoliczności od woli jego nie zawisłych, pozbawiony jest możności zaspokojenia swych wierzycieli. Następuje wtenczas upadłość handlowa, i majątek dłużnika na zaspokojenie wierzycieli nie wystarczający, przechodzi pod zarząd sądów, które na drodze konkursu takowy realizują i stosunkowo między wierzycieli rozdzielają. Wszakże leniwe i rozwickle postępowanie konkursowe, z jednej strony nieumiejętnym zarządem zmniejsza wartość aktywów dłużnika, z drugiej zaś strony sprowadza tak znaczne wydatki i koszta sądowe, iż wierzyciele zwykle po kilku lub kilkunastoletniej pertraktacji konkursowej nie wiele z niej dostają, a zawsze daleko mniej, jak na drodze zasadowej ugody z dłużnikiem dostać mogli. Dla tego też w przeważnej części podobnych przypadków strony interesowane przekładały zwykle ugody nad konkurs, do którego rzadko kiedy przychodziło. Jeżeli gdzie to tu sprawdzało się przysłowie, iż lepsza chuda zgoda jak tłusty proces. W takich zaś ugodach zasadowych zdarzało się czasami, iż dłużnik o ugody traktujący, natrafił na nieprzełamany upór jednego lub kilku z swych wierzycieli, którzy bądź z osobistej niechęci, bądź w widokach uzyskania integralnej satysfakcyi, do ugody przez innych akceptowanej przystąpić nie chcieli, oporem więc swoim zmuszali dłużnika do oddania majątku swego pod konkurs, z wyraźną szkodą dla ogółu wierzycieli. Wszakże przypadki takowego uporu były rzadkie, a liczba upierających się była zwykle nie wielka, każdy bowiem o tem dobrze wiedział, iż pechajac dłużnika na drogę konkursu, sam nie dobrze na tem wyjdzie. Zdaje się wszelako, iż względ na upornych tych wierzycieli i chęć ochronienia masy upadłej od szkód tymże uporem zrzędzonych, stały się w roku 1859 powodem do promulgacyi prawa o postępowaniu ugodnem w upadłościach handlowych. Prawo to wywołało znów długi szereg skarg i zażaleń, jako podające dłużnikowi sposobność pozbycia się swych wierzycieli tanim kosztem, z ujma prawa ich własności. Po trzechletniej praktyce dają się słyszeć liczne głosy ze żądaniem jego zniesienia, jako kredyt handlowy podkupującego, podstęp i znowę na szkodę wierzycieli ułatwiającego. Jakoż przyznać wypada, iż paragrafy 22. zniewalający mniejszość wierzytelności (jedną trzecią część) do przystąpienia do ugody przez większość (dwie trzecie części) zaakceptowanej, i 27. uwalniający w takim razie dłużnika od wszelkiej dalszej odpowiedzialności względem swych wierzycieli, paragrafy te trudno pogodzić z prostym pojęciem sprawiedliwości. Faworyzują one widocznie dłużnika na koszt wierzycieli; podany środek zaradczy gorszym tu jest jak złe, któremu zaradzić miał. Bo w ugodach zasadowych liczba upornych wierzycieli ugodzie przeszkadzająca, bywała zwykle bardzo ograniczoną, prawo zaś o postępowaniu ugodnem jedną trzecią część wierzytelności poddaje

pod przymus większości. Dłużnik w chęci i widoku zawarcia korzystnej dla siebie ugody, na drodze znowy z jednym lub kilkoma swych wierzycieli większość te pawem wymagana sztucznie dla siebie pozyskać, a nawet i zmyślonych wierzycieli podstawić w niej może, krzywdząc wyraźnie ludzi, którzy mu w dobrej wierze zaufali. Paragraf 16. wkłada wprawdzie obowiązek na notaryusza, funkcję komisarza sądowego pełniącego i na wydział ogół wierzycieli reprezentujący, ażeby o dostrzeżonem niesumiebnem postępowaniu dłużnika sąd właściwy zawiadomili, a paragraf 26. stanowi, iż po ukończeniu postępowania ugodnego, prowadzenie się dłużnika przed upadłością sądowicie będzie dochodzone, i tenże karze prawem orzeczonej ulegnie, jeżeli własną winą niewypłacalność swą sprowadził. Lecz przepisy te w pierwszym przypadku do zadnego zwykle rezultatu doprowadzić nie mogą, bo dowody na znowę i podstawienie wierzycieli zwykle są bardzo trudne, samo zaś o nich podejrzenie, sam pozor nie wystarczają do przerwania postępowania ugodnego w toku już będącego; w drugim zaś przypadku wierzyciel z odpowiedzialności, do jakiejby dłużnik na drodze karnej pociągany być mógł, zadnej nie odnozą korzyści. Tak więc główne oznaczenia prawa o postępowaniu ugodnem chybiają zamierzonego celu, a poddając pod przymus ugody, która z natury swej dobrowolną być powinna, naruszają proste pojęcie sprawiedliwości bez jawnej i widocznej potrzeby i korzyści.

## Monarchia Austryacka.

**Z Kolomyi** donoszą: Dla uczczenia imienia Jego c. k. Apostolskiej Mości naszego najmiłościwszego Pana i Cesarza, dziadzie dóbr Kamionki Wielkiej Jan Warteresiewicz ofiarował na wsparcie izraelitów, którzy teraz tamże pogorzeli a nie byli asekurowani, obligacyę indemnizacyjną na 100 zł., dziadzie dóbr i burmistrz Rudolf Kurzweil obligacyę indemnizacyjną na 50 zł. a dziadzie dóbr Korszowa Zenon Krzczynowicz, i właścicielka dóbr pani Piwko ofiarowali drzewo na budulec, które to dary od miasta i pogorzalców z wdzięcznością przyjęto.

**Wiedeń, 19. października.** (*Nowiny dworu. — Wiadomości pobieżne.*)

Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia udają się dziś na obrząd zaślubin do Wenecyi; dostojna narzeczona Arcyksięcia Karola Ludwika opuściła Civitavechię na pokładzie parowca „Greif“ i dziś ma przybyć do Wenecyi. — Przedwczoraj pod prezydencyą Arcyksięcia Rainera odbyła się kilkogodzinna rada ministrów. Poseł angielski w Konstantynopolu, sir H. Bulwer był przedwczoraj przyjmowany przez Najjaśniejszego Pana. Namiestnik Galicyi fad. hr. Mensdorff Pouilly przybył tu z Pragi i za kilka dni udaje się na swoje stanowisko. C. k. poseł przy dworze paryskim książę Metternich przybędzie tu na przyszły tydzień z Czech, i po krótkim pobycie odjedzie do Paryża.

Wczoraj przed południem w domu inwalidów obchodzono rocznicę zwycięstwa pod Lipskiem. Przed domem inwalidów ustawił batalion pułku piechoty Wielk. ks. Michała, i dywizye kirasjerów. Na nabożeństwie znajdowali się Arcyksiężęta Albrecht, Wilhelm i Rainer, wolni od służby jenerałowie, oficerowie sztabowi i wyżsi. Podczas mszy piechota dawała salwy, po nabożeństwie rozdawano między weteranów pieniądze z funduszów na to przeznaczonych.

(*Posiedzenie izby deputowanych z 18. października.*)

Prezydujący Dr. Hein zagał posiedzenie o godzinie 10tej, minucie 40.

Na ławie ministrów: Schmerling, Lasscr, Plener, Mecsery, Wickenburg.

Izba udziela urlop deputowanemu Stark na 6 tygodni, i dep. Dr. Prażak do 15. listopada. Prezydujący oświadcza, że Dr. Giskra i Dreher nie mogą znajdować się na dzisiejszem posiedzeniu; Dr. Klaudi i Dr. Gschier donieśli, że są chorzy. Wreszcie daje głos Jego Excelencyi ministrowi Lasserowi.

Jego Excelencya minister Lasser wręcza prezydentowi izby projekt nowej ustawy o postępowaniu ugodnem. Ze strony ludności nadeszło do rządu wiele komunikacyi względem tego przedmiotu, nawet wiele zręczliwych rad od mężów zawodu. Z tego jako też z rozpraw dziennikarskich i wspomnianych komunikacyi wyływa potwierdzenie zdania, że z taką ustawą uporać się nie było wcale łatwo.

Mowca rozbiiera trzy zmiany, zniesienie, zatrzymanie i poprawienie ustawy; ostatni krok zdawał się rządowi najstosowniejszym w chwili obecnej; chociaż i teraz krok ten, jak już kilkakrotnie mówiono, może być tylko czasowym, aby natychmiast zapobiedz smutnym skutkom terażniejszego postępowania ugodnego. Propozycya rządowa nie jest obliczona na czas dłuższy, a ma być tylko przechodową, przeto wszelkim wymaganiom odpowiedzieć nie może.

Następnie dotyka pojedynczych ustępów wniosku, który zabezpiecza także wierzycieli nie przystępujących do ugody, ustanawia pewien procent jako warunek postępowania ugodnego, i przeprowadzenie tegoż poddaje jeszcze innym utrudniającym warunkom.

Skene proponuje przesłać wniosek rządowy wydziałowi do ustawy względem postępowania ugodnego, lecz do wydziału tego wybrać jeszcze czterech nowych członków.

Na zapytanie prezydenta następuje odczyt wniosku rządowego. Herbst radzi wybrać nowy wydział z dziewięciu członków utworzyć się mający. (Przyjęto; izba przystępuje do oddania kartek głosami).

Jego Excelencya pan minister finansów przypomina, że rząd z przyczyny znacznego awansu sesyi, cofnął ustawę względem podwyższenia podatków stałych, i przyrzekł w miejsce tejże inny wniosek, który właśnie w tej chwili izbie przedkłada. Celem przywrócenia równowagi w budżecie państwa i dla umożliwienia wypłaty gotowizną ma być wprowadzona ta ustawa na trzy lata administracyjne. Podwyższenie podatków stałych przyniosłoby co rok znaczną nadwyżkę.

Mowca porównywa dalej rezultaty pierwszych dziesięciu miesięcy bieżącego roku finansowego z rokiem poprzednim. Okazuje się nadwyżka w podatkach przeszła na 34 miliony; produkcya i konsumpcya powiększyły się znacznie, niedobór na rok 1862 obliczony na 100 milionów, zmniejszył się niespełna o 25 milionów.

Mowca wyjaśnia sposób zupełnego pokrycia tych 75 milionów; 22 miliony pozostają w kasie na przyszły rok administracyjny, a 5 milionów obligów hipotecznych są z obiegu ściągnięte. Następuje wyjaśnienie względem budżetu na rok 1863. Niedobór będzie wynosił około 46 milionów, które z wyjątkiem 18 milionów będą pokryte wpłatami na pożyczkę roku 1860.

Przechodząc do r. 1864, pan minister czyni także wiele zaspokajające nadzieje.

Wniosek rządowy przechodzi do wydziału finansowego roku 1863 dla zdania sprawy.

Na porządku dziennym jest sprawozdanie wydziału finansowego względem uchwalonej w izbie panów ustawy o opodatkowaniu gorzelnianych trunków spirytusowych w miastach, które są zamknięte dla podatków konsumcyjnych. (Sprawozdawca Bachofen).

Wszystkie paragrafy ustawy przyjęte bez debaty. Trzeci odczyt dozwolony.

Izba przystępuje do sprawozdania mieszanej komisji izby panów i deputowanych, wysadzonej dla załatwienia sporów w uchwałach izb obydwu, względem projektów do ustawy prasowej, do ustawy o postępowaniu karnem w rzeczach prasowych i nowelli do ustawy karnej.

Nie zapisał się żaden mowca.

Mühlfeld jako sprawozdawca zabiera głos.

Następnie przystępuje izba do pojedynczych paragrafów, jako to §§. 11., 19., 21. i 29., które były przedmiotem sporu, i wniosek wydziału bez debaty przyjmuje.

Prezydent podaje do wiadomości rezultat skrutynium przy wyborze wydziału do postępowania ugodnego. Oddano kartek 116, wybrani zostali: Dr. Riehl 107, Skene 105, Kirchmeier 95, Dr. von der Strass 94, Eisert 83, Dr. Taschek 66 głosami. Inne głosy były rozrzucone, i musiano na nowo przystąpić do wyboru 3 członków. Posiedzenie na pół godziny przerwane, poczem prezydent zawiadamia o rezultacie skrutynium, według którego wchodzi do wydziału Dr. Ofner i Hawelka.

Prezydent oświadcza, że wybór członka, którego jeszcze brakuje, zarządzi na przyszłym posiedzeniu.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 30. Przyszłe posiedzenie we wtorek o godz. 9. Porządek dzienny: Dalszy ciąg dzisiejszej debaty.

## Francya.

**Paryż, 17. października. (Różne wiadomości.)**

W skutek wystąpienia p. Thouvenela z ministerium, spodziewać się trzeba innych zmian w osobach dyplomacji francuskiej. *La France* zapewnia, iż książę Latour d'Auvergne, obecny poseł francuski w Berlinie, mianowany zostanie poselem w Rzymie, w miejscu p. Lavalette. Pan Benedetti, poseł w Turynie także inne dostać ma przeznaczenie. Pan Benedetti oczekiwany jest temi dniami w Paryżu.

Z Marsylii donoszą, że 200 ludzi z 7go pułku liniowego odplynęło już do Rzymu; 260 ludzi z 19go pułku wkrótce za niemi odplynąć ma.

*Pays* donosi, że Król portygalski i Królowa jego małżonka w listopadzie przybędą do Francji i oddadzą wizytę Cesarzowi w zamku w Compiègne. — Hr. Andrzej Zamojski oczekiwany był w Paryżu. — Ministerium marynarki odebrało wiadomość od kapitana Dupri, komendanta stacyi morskiej w Madagaskarze z doniesieniem, iż poselstwo francuskie równie jak i poselstwo angielskie najgościnniej przyjęte zostały przez Króla Radamę II., panującego na wyspie Madagaskar. Dzień uroczystości Napoleońskiej, 15. sierpnia obchodzono z wielką świetnością. Koronacya Króla Radamy odbyć się miała 23. września.

*Pays* donosi, iż p. Fould udaje się do Marsylii jedynie w celu inaugurowania związku pocztowego morskiego z Chinami, poczem niezwłocznie do Paryża powróci.

## Włochy.

**Rzym, 7. października.**

Papież przybył do Castel Gandolfo w najlepszym zdrowiu w towarzystwie kardynałów Borromeo-Arese i Pacca. W bramie miasta Albano przyjęło go strzałami z moździerzy, powitała go zaś municypalność i korpus oficerów osady francuskiej. Mówią, iż Ojciec św. czternaście dni w Castel Gandolfo przepędzić ma. — Narodowy kościół neapolitański w Rzymie Świętego Ducha na ulicy Giulia restaurowany został kosztem Króla Franciszka II. i nabożeństwo w nim już się rozpoczęło. Budowniczym przy tej restauracyi był Neapolitanin Cavaliere Capola, a freski malowane są przez Neapolitanina Gagliardi.

W Rzymie krąży wieść, iż kardynał Antonelli i Mousignor Merode minister wojny, wystąpić mają ze służby papieskiej.

Garibaldi polecił przed trzema dniami, ażeby przesłano z jego kasy 2500 franków do fortecy Bari w celu pokrycia najpierwszych potrzeb uwolnionych z tamąd Garibaldinów. Dyrekcya stowarzyszenia „Jedności Włoch“ wypłaciła natychmiast pełnomocnikowi generała 2143 franków, to jest tyle, ile się w kasie znajdowało; nieznamy dołożył niedostające 357 franków. Toż stowarzyszenie wydało zarazem odezwę, wzywającą do wspomnienia Garibaldinów, ze wszystkiego ogołoconych.

## Niemcy.

**Berlin, 16. października. (Adresy przychylności Królowi składane. — Sejm związkowy w Frankfurcie nad Menem.)**

Król Jego Mość przyjmował wczoraj liczne deputacje składające adresy przychylności z różnych stron kraju. Była między innymi deputacja związku konstytucyjno-monarchicznego z Wrocławia, której Król odpowiedzieć raczył, iż w Prusiech władze wzajemnie dopełniać się muszą. W tem przekonaniu zmarły brat królewski z własnej woli nadał konstytucyę, w tem przekonaniu Król sam objął rządy kraju. Lecz niestety jeden z czynników władzy trwa w swoim uporze, co spowodować musiało kryzys głębokiego znaczenia. Król chce zachować ludowi konstytucyę bez naruszenia, ale zarazem strzedz musi praw korony, w interesie ludu. Ku temu zaś potrzebna jest armia dobrze zorganizowana, nie zaś wojsko ludowe za parlamentem stojące, jak Prusak jeden nie wahał się wypowiedzieć. Król uznaje całe znaczenie chwili, w której występuje na jaw niedostateczność i luka w konstytucyi, dlatego w takiej chwili Król z mocy prawa od Boga mu udzielonego o dobro kraju starać się powinien, a obowiązkowi temu Król nie uchybi.

Z Frankfurtu nad Menem pisza pod dniem 16. października, iż sejm związkowy przyjął wnioski wydziału względem ułożenia powszechnego prawa przeciwko przedrukowi. Prusy obstawały przy dawniejszej swej protestacyi.

## Królestwo Polskie.

**Warszawa, 18. października. (Prawo sprzedaży sądowych. Otwarcie instytutu politechnicznego w Puławach.)**

*Dziennik powszechny* donosi: Komisya rządowa sprawiedliwości w wykonaniu woli najwyższej ułożyła projekt do nowego prawa o sprzedażach sądowych dóbr nieruchomości.

Projekt ten z polecenia rady administracyjnej w dodatku do numeru 234 *Dzien. pow.* ogłoszony został — a to dla wywołania w pismach publicznych uwag i spostrzeżeń osób z przedmiotem obeznanych, które to uwagi posłużyć mogą do udołkowania projektu przy dyskusjach w radzie stanu.

W dniu 30. września (12go października) r. b. odbyło się w Nowej Aleksandryi (Puławach) uroczyste otwarcie instytutu politechnicznego oraz instalacya profesorów, w obecności p. o. głównego dyrektora komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, który w tym celu przybył z Warszawy.

Po odbytem dnia tego rannem nabożeństwie, nanczyciele instytutu politechnicznego, zebrani w auli, przedstawiani byli kolejno jw. Krzywickiemu, który miał przytem stosowną przemowę.

Po tej przemowie odebrana została przysięga od nowo wstępujących do służby rządowej profesorów i odczytany protokół aktu instalacyi, który p. o. głównego dyrektora komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego podpisał.

Zaproszeni na uroczystość tę księza reformaci z Kazimirza dopełnili następujące obrzędy poświęcenia całego gmachu, — poczem p. o. główny dyrektora udał się na zwiedzanie muzeów, gabinetów i lokalów zakładu. Nazajutrz rano, wezwawszy do auli instytutu, zebraną obecnie w Nowej Aleksandryi młodzież, jw. Krzywicki przemawiał do niej, wystawiając, jakie są jej obowiązki, jak szkodliwem mogłoby być błędne pojmowanie takowych, jak niezbędną jest rzeczą, aby pracowicie i gorliwie oddała się naukom, czem jedynie zakwitnie nowo powstający zakład i zadość uczyni najważniejszej potrzebie kraju. Tegoz dnia wieczorem, zawezwał do siebie całe grono nauczycielskie i szczegółowo uaradzał się z niem nad wszystkimi potrzebami instytutu niedozowneni do postawienia go na stopie wyższego zakładu naukowego.

Do dnia 1. (13.) października r. b. zgłosiło się do zapisu 360 kandydatów. Z tych 148 na inżynierów cywilnych, 94 na rolników, 60 na mechaników, 41 na oddział leśny i 17 na chemików-górników. Z liczby tej złożyło egzamin 168, spadło z egzaminu 32, a reszta ma jeszcze przystąpić do egzaminu.

Zważając na wielką liczbę garnącej się do nauki młodzieży, na przykładne jej sprawowanie i niemożność poddania wszystkich pod egzamin do dnia 15. października, p. o. dyrektora głównego, termin zakończenia egzaminów do dnia 1. listopada przedłużyl.

## Ameryka.

**Nowy York, 30. września (Stan rzeczy.)**

Według doniesień od górnego Potomacu, główny korpus armii południowej stoi pod Winchester, który to punkt ma być uważany za podstawę operacji secesjonistów. Znaczący oddział stoi także na południowym brzegu Potomacu. Jenerałowie południa mają bezwątpienia zamiar, siły unionistów zatrzymać na brzegu północnym.

Pogłoski, że deputacja południa z propozycjami pokoju znajduje się na drodze do Washingtonu, zdaje się być bezzasadną. Wiadomo tylko, że pan Foote na kongresie w Richmond wystąpił ze zdaniem, że południe powinno proponować pokój. Jeżeli propozycja została odrzucona, natenczas odpowiedzialność za dalszy krwi rozlew spadłaby na stany północne. Jenerał Wadsworth, republikański kandydat na gubernatora Nowego Yorku, oświadczył ze swojej strony, że stronnictwo republikańskie postanowiło bądź co bądź unię utrzymać, chociażby cały kraj miał się zamienić w pustynię. Znaczną część armii jenerała Buella udała się w głąb Kentucky.

## Kronika.

(Składki na d. m. tow. zrzeszenia naukowego w Krakowie). „Krak. Ztg.” donosi, że po wydaniu odezwy c. k. towarzystwa naukowego w przeszłym miesiącu ogłoszonej, a w której towarzystwo oznajmiając, że dzięki składkom, budowę domu dalej prowadzić może, wzywa oraz do nowych składek; wpłynęło 1756 zł. w. a. i 232 rubli; z tego 509 zł. od księcia Jerzego Lubomirskiego z obietnicą, że ofiaruje także samą sumę po zakończeniu budowy, 1000 zł. w imieniu nowo narodzonego Andrzeja Lubomirskiego.

(Premie za uratowanie życia) ze skarbu państwa rozdane, wynosiły zeszłego roku w górnej Austrii 749 zł., w Morawii 617 zł. w górnej Austrii wyratowano 81 osób zagrożonych utopieniem, z tych 42 na jeziorze Traun na częste barge wystawionym. W Morawii wyratowano topiących się 20 osób, z pożaru 2, od niebezpiecznego spadnięcia 1.

— Wyprawa specjalna hydrograficzna, której inicjatywa należy do J. C. W. Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza Namiestnika Królestwa, wielkiego admirała, zajmuje się od lat sześciu, pod kierunkiem kapitana okrętu Iwaszincowa, zbadaniem i opisaniem morza kaspickiego. — Do dnia dzisiejszego komisya ta zbadala brzeg zachodni, od uścia Tereka aż do granicy Perskiej, i całe wybrzeże północne terytorium perskiego, od Astaru aż do zatoki Astrabadzkiej, i przystępuje obecnie do wydawania atlasu geograficznego, który składać się będzie z 22 tablic i przeszło 50 planów morskich, dokonanych przez samą komisję. Zbiór ten będzie uzupełniony w miarę wykonywania robót na rozmaitych punktach badanych pod względem hydrograficznym. — Oddzielne znaki wskazują na mapach głębokości sprawdzone sondowaniem. — Pierwsza mapa jeneralna morza kaspickiego wyszła 1720 r., a wydanie jej zjednało Piotrowi Wielkiemu tytuł członka akademii w Paryżu. Druga mapa zrobiona była w 1731 r. podług opisów Sojmonowa; dalej znajdują się jeszcze mapy Neczajewa i Kutuzowa, a wreszcie mapa Kolodkina oparta na obserwacjach astronomicznych, które służyły do udeterminowania głównych punktów wybrzeża.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Tarnopol.** W drugiej połowie września 1862 płacono na targach w *Tarnopolu* i *Trembowli* w przecięciu mec pszenicy po 3zł. 25c. — 3zł. 60c.; żyta 2zł. — 2zł. 40c.; jęczmienia 1zł. 80c. 2zł.; owsa 1zł. 2c. — 1zł. 20c.; hreczki 2zł. 20c. — 2zł. 60c.; kukurudzy 0 — 3zł. 20c.; ziemniaków 78c. — 66c. Za cetnar siana 1zł. 20c. — 0. Sąg drzewa twardego sprzedawano w Tarnopolu po 11zł. 50c., miękkiego 9zł. 20c. Funt mięsa wołowego kosztował 15c. — 11c. i mas okowity 62c. — 60c.

**Zaleszczyki.** Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były na targach w obwodzie naszym od 15. do 30. września 1862: mec pszenicy 3zł. 27c.; żyta 2zł. 28c.; jęczmienia 1zł. 93c.; owsa 1zł. 38c.; hreczki 2zł. 32c.; kukurudzy 2zł. 49c.; ziemniaków 79. — Cetnar siana 1zł. 37c., nasienia konieca 41zł.; — sąg drzewa twardego 8zł. 20c., miękkiego 7zł. 60c.; — funt mięsa wołowego 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub>c. i mas okowity 52c. — Welny nie sprzedawano.

**Sambor.** Od 16. do 30. września sprzedawano na targach w *Samborze*, *Drohobyczu* i *Komarlinie* w przecięciu mec pszenicy po 4zł. — 3zł. 80c. — 3zł. 50c.; żyta 2zł. 45c. — 2zł. 50c. — 2zł. 20c.; jęczmienia 2zł. 5c. — 2zł. 15c. — 2zł.; owsa 1zł. 15c. 1zł. 22c. — 1zł. 20c.; hreczki 0 — 2zł. 60c. — 2zł. 20c.; kukurudzy w Drohobyczu 3zł. 50c.; ziemniaków 80c. — 1zł. — 75c. Cetnar siana po 1zł. — 75c. 1zł. 5c. Za sąg drzewa twardego płacono 7zł. — 6zł. 70c. — 10zł. 50c., miękkiego 4zł. 50c. — 4zł. 80c. — 8zł. 70c. Funt mięsa wołowego kosztował 14c. — 12c. — 12c. i mas okowity 45c. — 60c. — 66c. wal. austr. — Nasienia konieca i welny nie było w handlu.

**Andrychów.** Na naszych targach w drugiej połowie września były następujące przeciętne ceny: mec pszenicy 4zł. 50c.; żyta 2zł. 80c.; jęczmienia 1zł. 80c.; owsa 1zł. 30c.; ziemniaków 80c.

Cetnar siana 85c. Sąg drzewa twardego 5zł., miękkiego 4zł. Funt mięsa wołowego 16c. Hreczki, kukurudzy, welny, nasienia konieca i okowity nie było na targach.

## Ostatnie wiadomości.

**Lwów, 21. października.** Dnia jutrzejszego mają się odbyć w Wenecyi zaślubiny Arcyksięcia Karola Ludwika z księżniczką neapolitańską Maryą Anuncyą, przy której to sposobności wyprawiane będą rozmaite festyny, między innymi także wyścigi statków wojennych. Dostojni noworożcy udadzą się z Wenecyi do Goroccy a potem na dłuższy pobyt do Gracu.

Kontyngent rekrutacyjny na rok 1863 oznaczony został jak w roku bieżącym na 85.000 głów. Przy tej sposobności nie odrzeczy będzie przypominać, że kto chce złożeniem taxy uwolnić się od służby wojskowej, powinien jeszcze przed zebraniem się komisji uwalniającej poczynić potrzebne kroki, gdyż wniesione później podania byłyby już bezskuteczne.

Sejm handlowy w **Mnichowie** skończył się już, i jak wiemy z ostatnich telegramów ztamtąd, odrzuciło zgromadzenie wszystkie propozycje austriackie znaczną większością głosów. Jednakże uchwałąm tym niemożna przypisywać żadnego znaczenia praktycznego. Bo pominiawszy nawet to, że liczba głosów na takim zgromadzeniu nie stanowi, można wyprawać jeszcze ten wniosek z dotychczasowych protokołów obrad, że w ogóle nie przyczynił się ten sejm wcale do załatwienia kwestyi bieżącej, gdyż żadna partya nie przekonała drugiej i porozumienie się jest równie dalekie teraz jak przedtem. — W **Berlinie** mnożą się konfiskacje dzienników i procesa prasowe, a opinia publiczna upatruje w tem reakcję stronnictwa rządowego i przepowiada nawet wkrótce podobny zamach stanu, jak we Francyi. Jakoż donoszą z Paryża, że dnia 14. b. m. miał Cesarz Napoleon rozmawiać z księciem Latour d' Auvergne o najważniejszych sprawach europejskich, a co do wypadków berlińskich miał oświadczyć, że w terażniejszym położeniu byłby najstosowniejszym zamach stanu z odwołaniem się do powszechnego prawa głosowania. Równocześnie donoszą dziennikowi *La France* z Berlina, że rząd pruski nie obawia się odmówienia podatków; wszakże jeżeli w tym względzie nastąpiły jakie trudności, będzie rząd za pomocą powszechnego głosowania apelował do kraju. Z tego wszystkiego pokazuje się, że panu Bismark, który ma temi dniami przyjechać do Paryża, będzie rząd francuski doradzał zdecembryzowanie Prus. — Na ostatnim posiedzeniu sejmu związkowego w Frankfurcie na dniu 16. b. m. przyjęty został większością głosów wniosek Austrii i Saxonii względem ułożenia powszechnej ustawy niemieckiej przeciw przedrukowi. Prusy głosowały przeciw wnioskowi.

Największą uwagę w świecie politycznym zwraca teraz na siebie przesilenie ministeryalne we *Francyi*, z którego pośrednio łączy się prawdopodobnie także zmiana gabinetu w Turynie. Za powód tego przesilenia podają, że Cesarz chce położyć koniec dyskusji o Rzymie, przedłożył ministrom zredagowaną przez Walewskiego notę, w której zapowiedziane jest stanowczo zatrzymanie *status quo*. Thouvenel wzbrańał się podpisać tę notę i zażądał dymisji, którą też otrzymał. Już 15. b. m. wiadziiano w Paryżu powszechnie, że Thouvenel ustąpi; także o innych ministrach mówiono, że pojda za przykładem Thouvenela, ale kombinacja dziennika *Opinion Nationale*, podług której mieli pp. Laguorennière, Bourqueney i Segur d'Agnesseau wejść do gabinetu, nie utrzymała się. Mianowania pana Druyn de Lhuys niespodziewał się nikt, a wszyscy tłumaczą je teraz w duchu nieprzyjaznym unii włoskiej.

Jakoż niepodobna zaprzeczyć, że ustąpienie p. Thouvenela jest bardzo dotkliwym ciosem dla terażniejszego gabinetu włoskiego. *La France* donosi podług telegramu prywatnego z **Turyngu**, że Ratazzi uwiadomiony został depezsami z Paryża z 14. i 15. b. m. o zamiarze ustąpienia Thouvenela. Po nadejściu tych wiadomości odbyła się zaraz rada gabinetowa w Turynie. Wyjaśnienia załączone do tych depezs zrobiły wielkie wrażenie, gdyż, jak słyhać, nie pozostawiają one żadnej nadziei względem Rzymu. Jakoż donoszą równocześnie wiadomości z Francyi, że rząd francuski pomaga ciągle wojska okupacyjne w Rzymie, i że z Marsylii odeszło znowu 500 ludzi do Civitavecchii. Skutkiem tego rozeszła się już 15go wieczorem pogłoska w Turynie, że p. Ratazzi zamyśla ustąpić, i że prawdopodobnie zajmie *La Farina* jego miejsce, czemu jednak zaprzecza ostatni telegram z Turyngu z 18go b. m., a równocześnie donosi telegram paryski z 18go, że p. Druyn de Lhuys wyda wkrótce depezę cyrkularną z oznajmieniem, iż podjęte będą nowe usiłowania ku pojednaniu praw Włoch z papieżstwem. Garibaldiemu i jego synowi zwrócił rząd jeszcze 13go b. m. zabrane pod Aspromonte szpady.

*Dziennik powszechny* z 18go b. m. ogłasza wypracowany w rządowej komisji sprawiedliwości projekt do nowego prawa o sprzedaży sądowych dóbr nieruchomości, i w tym samym numerze zbija także w obszerniejszym artykule zarzuty *Czasu* co do rozpisania teraz poboru w Królestwie Polskiem, dowodząc, że właściciele ziemscy i włościanie nie byli nigdy uwolnieni od zaciągu wojskowego, i że w Królestwie zawsze mniejszy wybierano kontyngens, niż jaki w stosunku do Rosyi stawić było obowiązane. Wazniejszą jest wiadomość podana w telegramie z **Petersburga** z 18go b. m., że w mieście Wilnie i okręgu jego zniesiony został stan obłączenia, chociaż zbrodnie stanu podlegać będą i nadal jeszcze sądowi wojennemu.

